

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłata się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. i 2 krot. 3 K. — h. kwartal. 7 K. 50 h. w. s. 9 K. — h. rocznie 30 K. — h. p. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor. W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 6 koron. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerczy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h. Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h. Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: SYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota, 24 marca.

Imiona. Rzym. kat.: Dziś: Gabriela Arch. — Jutro: G. 4 Srodop. Zw. NMP. — Gr. kat. Dziś: 11. Sofronya. — Jutro: N. 4 Post. Hł. 7. — Słowiański: Dziś: Lubomiry. — Jutro: Węcysława.

Wschód słońca 5:27, zachód 5:34.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:35, 2:50*, 6:35, 11, 12:45*, 4:15; do Rzeszowa 4:10; do Podwołoczysk 6:30, 10:55, 2*, 9, 11:05; do Czerniowiec 6:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi: 5:50; do Stryja: 11:10; do Kawocznego: 7:30, 2:55, 6:25; do Sambora: 9:00, 4:20, 10:55; do Jaworowa: 6:55, 5:28; do Rawy: 7:30; 11:15 do Betca: 11:10; Pociągi posp. opatrzone gwiazką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d. powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9-1 nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1. Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8-1 i od 4-7. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1 w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, ulica Kurkowa 1. 17) zamknięta do kwietnia bież. roku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9-2, w święta od 10-1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) otwarta codzień od 8-1 przedpoł. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11-12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szewczeni (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piatki, soboty 9-12 3-6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5-8 wieczorem.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Oplata 60 h., w niedz. 30 h.

Teatr miejski. Dziś: „Walkyrya“, opera w 3 akt. Wagnera. Jutro: o 3:30 pop. Kosciuszko pod Racławicami, o 7:30 „Złodziej“, sztuka w 4 odsłonach B. Mańkowskiego.

Teatr ludowy (Tow. Pedagogiczne) o 7: „Drużyna Wernyhory“, sztuka w 5 aktach Starzeńskiego.

Odczyty i wykłady. Wykłady powszechne: dr. K. Nitman: „Geografia ziem polskich — Galicya“ (Długosza 8) o 6 g.

Na dochód skazańców Gliwickich Helena Sottysowa „O ludzie słaskim“ w sali ratuszowej g. 8.

Posiedzenia i zgromadzenia. Posiedzenie lwowskich czł. Tow. naucz. szkół wyższych w sali XIII uniw. o g. 7.

Widowiska i zabawy. Przedstawienie amatorskie w Kasynie miejskim o 7.

Wobec reformy wyborczej.

Ruch w powiecie bocheńskim.

Dnia o b. m. rada gminna wsi Zawada W. zebrała na swem zwykłym posiedzeniu, jednogłośnie powzięła następującą uchwałę: Rada gminna protestuje przeciw projektowanej przez rząd reformie wyborczej

7)

CONAN DOYLE.

Nr. 249.

(Ciąg dalszy.)

— Ktoś wszedł, albo wyszedł z waszego mieszkania — powiedziała do Bellinghama. Ten zerwał się i stanął nieruchomo, jak ktoś, co się waha pod wpływem przerażenia.

— Zamknąłem na klucz, stanowczo zamknąłem — powiedział.

— A czyż nikt nie mógł otworzyć? O, w tej chwili slychać jakieś stapanie po schodach.

Bellingham rzucił się gwałtownie ku drzwiom, otworzył je i wyszedł.

Slychać było, że zamknął się na pół drogi, coś mówił półgłosem. Potem dało się slyszec zgrzytnięcie klucza we drzwiach i za chwilę Bellingham błąd i rzucił się potem wszedł znowu do pokoju Smitha.

— Niema nikogo — powiedział, rzucając się na krzesło. — To tylko pies otworzył drzwi. Nie rozumie, jak mogłem zapomnieć zamknąć je.

— Nie wiedziałem, że kolega ma psa — dziwił się Smith, patrząc uważnie na wzburzoną twarz swego sąsiada.

— Mam go od niedawna i muszę się pozbyć, bo mnie już znudził.

— Kżeczywiście, musi sprawić wiele kłopotu, jeżeli nie daje się zamknąć. Sądzą jednak, że nieporządnie zamykacie go na klucz i tak przecie drzwi nie otworzy.

i oświadcza się za powszechnem, tajnem i bezpośredniem prawem wyborczem. Zastrzega się jak najenergiczniej przeciw pokrzywdzeniu Galicyi wschodniej na punkcie rozdziału mandatów między obie narodowości i protestuje przeciw niskiej liczbie tych mandatów, przeznaczonych Galicyi. Równocześnie oświadcza się za usamodzielnieniem Galicyi.

Zebrała dnia 7 marca 1906 rada gminna w Pogwizdowie powzięła również jednogłośnie rezolucje równobrzmiące. Rada gminna wsi Nieszkowice W. zebrała 10 marca 1906, powzięła rezolucję o rozszerzeniu ustawy wyborczej i wyodrębnieniu Galicyi według treści, jaką podała „Ojczyzna“.

W dniu 11-go marca odbyło się zebranie poufne w Zawadzie w domu p. Szymona Kleszcza. Zebrani włościanie po dyskusyi powzięli następujące uchwały: 1) oświadczamy się za reformą prawa wyborczego do Rady państwa przez zniesienie kuryi wyborczych i wprowadzenie prawa wyborczego powszechnego, bezpośredniego i tajnego, żądamy jednak zarazem pomnożenia liczby posłów z Galicyi w stosunku do liczby ludności kraju, oraz zabezpieczenia interesów narodowych polskich przez ochronę Polaków w Galicyi wschodniej przed ich przegłosowaniem ze strony Rusinów i przez zapewnienie polskiej ludności kraju takiej liczby posłów, jaka się jej, ze względu na jej przewagę liczebną, wyższą oświatę i większą zamożność słuszenie należy; protestują przeciwko krzywdzącemu w najwyższym stopniu Polaków rządowemu projektowi reformy; 2) oświadczamy się również za reformą wyborczą do Sejmu, przeprowadzoną na tych samych zasadach co i do Rady państwa; 3) zarazem żądamy takiej zmiany konstytucyi państwa, któraby zapewniała naszemu krajowi i Sejmowi krajowemu zupełną samodzielność pod względem ustawodawstwa i administracyi, tak, aby wszystkie ustawy i podatki dla Galicyi uchwalali wyłącznie Sejm, a nie Rada państwa i aby namiestnik i rząd krajowy był przed tym Sejmem odpowiedzialny, oraz, aby po pokryciu koniecznych wydatków na wspólne potrzeby państwa, wszystkie podatki, przez ludność Galicyi opłacane i wszystkie inne dochody używane były na potrzeby kraju.

Wszystkie powyższe rezolucje wysłano na ręce posła p. Głabińskiego do Wiednia.

Listy z kraju.

Nowy Sącz, w marcu.

(Kasa zaliczkowa. — Bank mieszczański. — „Sokół“. — „Żywy Dziennik“. — „Jednodniówka“. — „Dzisiejsza Grecya“ dyr. Rzepińskiego. — Z Rady miejskiej).

Najżywniejszem u nas towarzystwem finansowem jest bezsprzecznie „Kasa Zaliczkowa“, która w d. 1 bm. odbyła ogólne XXVIII zgromadzenie swych członków. Rozwój tego Towarzystwa wzmagają się z każdym rokiem w każdym dziale, czego dowodem są następujące cyfry

— Boję się, żeby go Styles nie wypuścił. Jest to cenny pies i nie chciałbym go stracić.

— Ja także jestem wielkim amatorem psów — powiedział Smith, patrząc z pod oka na kolegę — połączcie mi waszego.

— Dobrze, ale nie dzisiaj. Mam się z kimś widzieć i muszę zaraz iść — odrzekł Bellingham. — Czy dobrze idzie wasz zegar? Jeżeli tak, to spóźniłem się o kwadrans. Do widzenia!

Mówiąc to, wzięł kapelus i wyszedł, lecz nie na rendez-vous, jak powiedział, lecz wrócił do swego mieszkania i zamknął drzwi na klucz.

Wypadek ten niemile uderzył młodego medyka. Bellingham skłamał i to skłamał tak niezręcznie — widocznie miał jakiś poważny powód do ukrywania prawdy. Smith wiedział doskonale, że sąsiad jego nie posiadał wcale psa. Wiedział także, że kroki, slyszane na schodach, nie były psie.

Cóż więc mogło znaczyć to wszystko? Stary Styles mówił także o jakichś krokach tajemniczych w mieszkaniu podczas nieobecności jego pana. Czyż byłaby w tem kobieta? Smith zaczął w to wierzyć. Lecz jakaż to nieostrożność przechowywać w swem studenckim mieszkaniu kobietę, którą lada chwila może ktoś wykryć!

Skombinowawszy to wszystko, Smith postanowił nie wdawać się nadal w bliższe stosunki ze swym sąsiadem, mającym podejrzaną minę i miodowy głos.

Tego wieczora nie mógł wcale pracować, gdyż zaledwie zdołał pochwylić nic myśli, kiedy na schodach rozległy się znowu jakieś ciężkie kroki, robiące po cztery stopnie naraz. Do pokoju wszedł pospiesznie flastie w ubraniu flanelowem.

zacerpnięte z ostatniego sprawozdania dyrekcji. W roku ubiegłym liczyło Towarz. członków 2449 (w roku 1897 tylko 1086), w tem było: rękodzielników i przemysłowców 222, handlarzy i kupców 115, fabrykantów 2, rolników 1543, reszta przypada na właścicieli i dzierżawców większych posiadłości, umysłowo pracujących i bez określonego zajęcia. Udziały członków wynosiły 335.266 kor., wkładki oszczędności 3.160.130 koron. Z ogólnego stanu udzielonych na weksle i skrypta pożyczek w kwocie 3.385.770 kor. przypada na kredyt włościański 1703 pożyczek na kwotę 1.620.722 koron, z czego w zaległości jest pożyczek 586 na 55.456 k. Kapitał obrotowy wynosił z końcem ubiegłego roku 3.687.604 koron, na co było funduszu rezerwowego 114.521 koron. Majątek własny wynosił razem 480.040 koron, ogólny obrót kasowy blisko 9 milionów. Oto cyfry wiele mówiące, a umyślnie je przytoczyliśmy na dowód, że przy uniejętnem kierowaniu i nasze prowincjonalne Towarzystwa mogą bardzo pomyślnie się rozwijać.

Prawidłowy a znaczny rozwój wykazuje też tutejszy „Bank mieszczański“, który niedawno odbył także swe doroczne walne zgromadzenie. O potrzebie większej gotówki dla tego Banku wspomnieliśmy już w poprzedniej korespondencji.

Tow. „Sokół“ odbyło walne zgromadzenie w dniu 11 b. m. Z przedłożonego drukowanego sprawozdania wydziału dowiadujemy się, że z końcem 1905 r. liczył tutejszy „Sokół“ 245 członków. Z tych było ćwiczących 60, umundurowanych 80. Uczniów gimnazyalnych wpisanych było na naukę gimnastyki 390; podzieleni byli na 7 oddziałów, a każdy oddział pobierał naukę 2 razy w tygodniu, tak więc nauka odbywała się w 14 godzinach tygodniowo. Wynagrodzenie, jakie pobiera „Sokół“ od gimnazjum za naukę gimnastyki, jest tak małe, że nie wystarcza nawet na zapłacenie nauczyciela, lecz bacząc na olbrzymią doniosłość ćwiczeń gimnastycznych na polu wychowania młodzieży, nie waha się nasz „Sokół“ ponosić tej ofiary.

Na każdym polu zaznaczał się w roku ubiegłym ruch prawdziwy. „Sokół“ urządził cały szereg uroczystości narodowych lub uczestniczył żywo w obchodach, urządzanych przez inne towarzystwa. Najważniejszymi zaś i najpodniosłszymi chwilami w naszym życiu sokolem były 11 i 12 czerwca ub. r.: zlot okręgowy, połączony z uroczystością poświęcenia sztandaru i gmachu „Sokoła“.

Pod zarządem „Sokoła“ pozostaje tutejszy park ćwiczeń i zabaw dla młodzieży, założony przez nauczyciela p. Antoniego Kowalskiego (stał nazwa tego parku „Jordanówka Kowalskiego“). Odbywały się tu ćwiczenia 4 razy w tygodniu, a prowadzono zabawy i gimnastykę według planu tygodniowego, na podstawie podręcznika dra Jordana p. t.: „Park Jordana w Krakowie“.

Cała wogóle działalność wydziału „Sokoła“ była

— Zawsze przy pracy! — zawołał, sadwiąc się w swym ulubionym fotelu. Co za zawziętość! Ręczę, że nawet trzęsienie ziemi nie wyrwałoby cię nawet ze spokoju i nie oderwałbyś oczu od książki. No, nie będę ci długo przeszkadzał — trzy razy zaciągam się dymem i uciekam.

— Jakież tam nowiny? — zapytał Smith, grzebiąc w fajce.

— Nic ciekawego. Wiliam wygrał 70 punktów w krikietu. Mają go przyjąć do szranków na miejsce Buddicourta.

— Doskonale! — powiedział Smith z poważną miną studenta, znajdującego się na sportach.

— Ale, czy slyszales o awanturze Long-Nortona?

— Nie, cóż takiego?

— Napadnięto go.

— Napadnięto?

— Tak, w chwili, kiedy skręcał na Highe Street, o sto metrów od bramy Old.

— Ale któż to mógł?... —

— Właśnie, to pytanie! Zamiast „kto“, należy powiedzieć „co“ mogło... ponieważ Norton utrzymuje, że stanowczo nie była to istota ludzka, a po obejrzeniu zadrapanię, jakiema na szyi, ja sam skłonny jestem temu uwierzyć.

— A więc wiara w przywidzenia? — powiedział Smith, a twarz jego wyrażała pogardę uczonego.

— Ależ Boże! nie bawię się wcale w przywidzenia, lecz zdolny jestem przypuszczać, że jakimś histryonowi jarmarcznemu uciekła małpa w ostatnich czasach i wkrótce wysledzą, że to ona właśnie urządziła ów napad.

(C. d. n.)

nader obfitą i skuteczną, w uznaniu czego wybrało walne zgromadzenie dawny wydział ponownie prawie bez zmiany. Na czele więc wydziału stanął ponownie energiczny i prawdziwą sympatją cieszący się w mieście dr. Stanisław Flis, a jako jego zastępca em. prof. Jan Małecki. Członkami wydziału zostali wybrani pp.: Broszkiewicz Antoni, Fiałkowski Józef, Töpfer Michał, Hebenstreit Karol, Parylewicz Franciszek, Jarostawiecki Zygmunt, Krajewski Wojciech, Mika Stanisław, Piskorski Jan, Sękowski Władysław, zastępcami pp.: Kostański Józef, Kosman Jan, Remi Zenon, Sedlak Ernest. Nowemu wydziałowi, który ma zająć się sprawą budowy skrzydła i wogóle przebudowy obecnego gmachu „Sokoła“, życzymy z tego miejsca serdecznie: „Szczęść Boże“.

W sobotę d. 17 b. m. odbył się tu za inicjatywy prof. dra M. Janellego t. zw. „Żywy Dziennik“, na który złożyły się artykuły i rzeczy fejetonowe pióra pp. dra Maryana Janellego, Bronisława Kryczyńskiego, Jana Magiery, Władysława Mossoczego, pni Raczyńskiej-Chodackiej, pni Mossoczowej i dra Sichrawy; w „dodatku muzycznym“ brali udział pp. Miczyński i p. Cichoń. „Dziennik“ spotkał się z ogólnym uznaniem licznie zebranej publiczności i czysty dochód w kwocie 120 kor. przeznaczono na cele tutejszego Koła Tow. Szkoły Ludowej. Koło to zamierza na dzień 3 maja wydać „Jednodniówkę“, na którą mają się złożyć także prace wyjątkowo tutejszych literatów i publicystów.

W niedzielę d. 18 b. m. miał tu z ramienia Uniwersytetu powszechnego zajmujący odczyt dyr. tutejszego gimnazjum p. Stan. Rzepiński. Szanowny prelegent mówił na temat „Dzisiejszej Grecji“, którą zwiedził zeszłego roku; jako uczestnik kongresu archeologicznego. Żałujemy, że brak miejsca nie pozwala nam na choćby krótkie streszczenie tego wszystkiego, co dyr. Rzepiński mówił w naukowy lecz jasny sposób o dzisiejszych społecznych, politycznych, ekonomicznych i szkolnych stosunkach w Grecji, o dzisiejszym rozwoju Aten i t. d. Odczyt, ilustrowany obrazami świetlnymi, był przez cały czas słuchany z natężoną uwagą i prelegenta nagrodzono zasłużonymi oklaskami.

P. Rzepiński wyda drukiem swe spostrzeżenia, wobec czego literatura nasza zyska znowu jedno poważne dzieło, a rzecz o dzisiejszym szkolnictwie greckim będzie u nas pierwszą tego rodzaju.

Wśród członków tutejszej Rady miejskiej budzi zainteresowanie protest radnego miasta p. Romana Pizsa przeciw wyborowi kilku osobistości do zarządu miejskiej Kasy oszczędności. Osobistości te należą do dyrekcji tutejszej Kasy zaliczkowej, a równocześnie są członkami powyższej Kasy oszczędności, co sprzeciwia się statutom.

ZASTĘPCA.

Rada Państwa.

Posiedzenie piątkowe.

Wiedeń. (TBK.) Na początku posiedzenia hr. Sternberg w formie zapytania do prezydenta wskazuje na notatkę w dziennikach o prywatnej jego rozmowie w kuloarach, która mogłaby podejrzenie, jakoby mówca chciał naruszyć szacunek względem religii i prawa kanonicznego. Chodzi tu o niepo rozumienie tak, że całą wiadomość przedstawia jako bezprzedmiotową.

Odczytano interpelacje i wnioski, między innymi interpelację p. Romanczuka w sprawie rozporządzenia prezydium wyższego sądu krajowego we Lwowie o używaniu języka ruskiego.

Izba przystępuje do dalszej dyskusji nad reformą wyborczą.

Generalny mówca contra hr. Stürgkh na wstępie zapewnia, że stronnictwo jego jest szczerze niemiecko-narodowe. Wskazuje następnie na wielkie wzburzenie, jakie swego czasu wywołały rozporządzenia językowe hr. Badeniego, sprawa gimnazjum słoweńskiego w Cyłej, założenie polskich paralelek na Śląsku i dziwi się wobec tego, że Niemcy przyjmują z rezygnacją rządową reformę wyborczą, która jest najcięższym ciosem, wymierzonym przeciw Niemcom w Austrii i poddaje ich pod trwałe jarzmo większości słowiańsko-radikalnej. Jeżeli rządowi w tej sprawie zarzucono niekonsekwencję, to tembardziej zarzut ten dotyczy Niemców, którzy dają się oszołomić hasłom demokratycznym. Mówca ostrzega, ażeby nie powiedziano kiedyś, że postępek zabił Niemców. Wywodzi dalej, że tylko względy taktyczne mogły skłonić rząd do zmiany zapatrywania. Z tego wynika, że nie można mieć zaufania politycznego do rządu, który zamiast dalej rządzić przy pomocy stronnictw umiarkowanych, nagle teraz pragnie rządzić ze stronnictwami radykalnymi przeciw umiarkowanym.

Mówca podnosi, że w przyszłym parlamencie waśń narodowościowa będzie jeszcze silniejsza. Wskazuje na to, że już teraz zgłaszane są rozmaite wnioski w duchu autonomijnym, o zmianę konstytucji i wyodrębnienie Galicji, przeciw którym mówca oświadczyć się musi już ze względu na jedność państwa.

P. Stürgkh zaznacza, że nawet gdyby przedłożenie rządowe osiągnęło moc prawną, nie może mówca podzielać optymizmu rządu co do pomyslnego oddziaływania ustawy wyborczej, tem mniej, że dodane do przedłożenia motywy nie mają ani śladu sprawiedliwości. Ponieważ żadne stronnictwo z przedłożenia nie jest zadowolone, nawet gdyby najtrudniejsza sprawa kompromisu została rozwiązana, to widoki dla przyszłej Izby nie są pomyslnie. Nie tylko, że przez reformę wyborczą Izba będzie radykalizowana, że cała polityka

skarbową, reforma administracyjna i socjalne ustawodawstwo doznać muszą zasadniczej zmiany, to jeszcze trudniejsza sprawa będzie do rozwiązania, mianowicie jak przez reformę wyborczą zdemokratyzowane i radykalizowane Izba załatwi trzy kardynalne punkty państwowych stosunków i interesów, mianowicie: 1) stosunek do Węgier, 2) rozwój siły zbrojnej i 3) ciągłość zagranicznych stosunków i polityka aliansów.

Mówca wątpi, aby Izba była zdolna do zażegnania walk narodowościowych, kończy zapytaniem do ministra spraw wewnętrznych, jak przedstawia sobie wpływ reformy wyborczej na stanowisko mocarstwowe, na sprawę aliansów i ciągłość zagranicznej polityki w przyszłej Izbie, gdzie będzie większość narodowo-radikalna?

Posel Stürgkh następnie podniósł, że projekt rządowy przedstawia niebezpieczeństwo także ze względu na służbowy język i komendę w armii, przyszła bowiem radykalno-słowiańska większość pójdzie w żądaniach swoich o wiele dalej, niż obecnie Węgrzy. Również jest wątpliwem, czy w nowej Izbie dadzą się utrzymać dotychczasowe zasady polityki zagranicznej i trójprzymierze; wszakże już młodocześni, przyszedłszy do parlamentu po staroczechach, w delegacjach wystąpili przeciw trójprzymierzu. Mówca zapytuje przeto prezydenta ministrów, kto mu zagwarantuje, że przyszła reprezentacja Galicji w polityce zagranicznej będzie zajmować tak samo ekskluzywnie państwowe stanowisko, jak obecna i w jaki sposób nacyonalne stosunki odbiją się w tym kraju po reformie wyborczej?

Czy nie jest prawdopodobnem, że we wschodniej części tego kraju nie wyjdzie z wyborów silna partya ukraińska, która w każdym razie prowadzić będzie politykę panslawistyczną, jeżeli nie gorzej jeszcze; albo że słowa wdzięczności i uznania, jakie Polacy usłyszeli dopiero co z ust prezydenta ministrów za dotychczasowe swoje wierne stanowisko względem państwa i dynastji (wesołość) zachęcą reprezentację Galicji do pozostania na dotychczasowym stanowisku? Tak samo niemieckie umiarkowane stronnictwa ucierpią przez reformę wyborczą na korzyść radykalno-niemieckich. Czy skłonność tych stronnictw do odmiennego zapatrywania się na stosunek względem Niemiec nie wpłynie na politykę zagraniczną w sposób, zagrażający niezawisłości państwowej Austro-Węgier? Pozwalam sobie odwołać się do pamięci pana prezydenta ministrów: Niech obecną większość w delegacjach wspólnych przeciwstawi większości przyszłej i niech odpowie na pytanie: Czy reforma nie zagraża polityce zagranicznej państwa w dotychczasowych jej zasadach? Zapytuję ministra domu cesarskiego i spraw zagranicznych, czy nie widzi niebezpieczeństw dla dynastji i monarchji ze strony reformy wyborczej, a jeżeli tak, co uczyni, aby im zapobiedz. Odpowiedzi na te pytania ma prawo oczekiwać cała opinia publiczna w Austro-Węgrzech. (Żywe oklaski, protesty i wykrzykniki u socjalistów.)

Przystąpiono do faktycznych sprostowań; między innymi przemawiał Sternberg, któremu po dwukrotnem upomnieniu wicepr. Żaczek odebrał głos. Sternberg apelował do Izby, widząc jednak, że Izba polskie opróżnia ją się, cofnął apel.

W głosowaniu Izba przyjęła wniosek Ebenhocha co do przydzielenia reformy wyborczej osobnej komisji, która ma być wybrana. Wniosek przyjęto z dodatkiem Steinwendera, że komisya składać się ma z 49 członków.

Przyjęto 151 głosami przeciw 55 wniosek Abrahamowicza, aby przedłożenie rządowe w sprawie prawno-karnych postanowień ku ochronie wolności wyborów przekazać również komisji reformy wyborczej. Przyjęto dalej wniosek Ebenhocha co do przydzielenia komisji konstytucyjnej przedłożenia rządowego o zmianie przepisów w kwestji nietykalności poselskiej. Gdy przystąpiono do głosowania nad wnioskiem Ebenhocha o przekazanie komisji regulaminowej przedłożenia o zmianie regulaminu Izbowego, zaprotestował Wolf przeciw temu, twierdząc, że jest to wbrew regulaminowi, gdyż dla przedłożenia tego w pierw powinno się odbyć specjalne pierwsze czytanie. Wicepr. Żaczek odparł, że Wolf jest w błędzie, gdyż § 80 nie może tu być zastosowany, chodzi bowiem o zmianę ustawy o regulaminie i o przedłożenie rządowe. Posel Wolf zaim wniósł, aby Izba uchwaliła, że obecnie nie poweźmie uchwały co do odsyłania przedłożenia o reformie regulaminu do komisji. Wicepr. Żaczek uchylił wniosek Wolfa jako niedopuszczalny i sprzeczny z regulaminem, gdyż każde przedłożenie rządowe musi być przydzielone komisji.

Posel Wolf woła: Protestuję! Wniosek Ebenhocha przyjęto. Wolf: Izba sama kręci sobie stryczek.

Przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego, t. j. ustawy czekowej; ustawę tę po przemowie referenta i p. Ofnera przyjęto. Z kolei rozpoczęto obrady nad przedłożeniem rządowem o podwyższeniu emerytur cywilnych urzędników państwowych i nauczycieli. Po wywodzie referenta Lupula dyskusję przerwano i posiedzenie zamknięto. Następne we wtorek; pierwszy punkt porządku dziennego: wybór komisji reformy wyborczej. Pierwsze czytanie ustawy upelnomocniającej stoi na piątym punkcie porządku dziennego.

Hr. Gołuchowski i reforma wyborcza.

Wiedeń. (TBK.) „Fremdenblatt“ pisze: W czeskich dziennikach w ostatnich dniach pojawiły się kilkakrotnie doniesienia o intrygach ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego przeciw obecnemu projektowi reformy wyborczej. Również podczas generalnej

dyskusji o przedłożeniu ze strony jednego z postów padły słowa „o tajemnym mityngu, który się odbywał u hr. Gołuchowskiego“ i o „sprzysiężeniach przeciw prawom ludu“, które pod jego egidą się tworzą. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że wiadomości te od początku do końca polegają na wymyślach. Kto zna osobistość naszego ministra spraw zagranicznych, ani na chwilę nie będzie wątpił, że podobne machinacje są mu zupełnie obce.

Położenie na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wczoraj przed południem odbyła się tu rada ministrów, na której hr. Fejervary zdawał sprawę ze swojej podróży wiedeńskiej, kwestya jednak rozpisania nowych wyborów nie została poruszona. Koloman Szell, który wczoraj tu przybył, konierował z kilku przewodcami koalicyi, między innymi także z hr. Andrassym.

Budapeszt. (TBK.) Posel Eötvös, aresztowany pod zarzutem namawiania do fałszywych zeznań, został znowu wypuszczony na wolność.

Odnaczenie.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał rewidentowi rachunkowemu w dyrekcji lasów i dóbr państwowych, Władysławowi Neusserowi tytuł i charakter radcy rachunkowego.

Ponownie oskarżony defraudant.

Praga. (Tel. wł.) Były prezes zbankrutowanego banku, znanego pod nazwą Kasy zaliczkowej im. św. Wacława, ks. Drozd, odsiadujący obecnie karę siedmioletniego więzienia, został przez prokuraturę ponownie oskarżony o malwersacje, które teraz dopiero wyszły na jaw.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem dra Leo odbyło się pierwsze walne zgromadzenie Towarz. budowy domów urzędniczych. Dr. Lieberman w sprawozdaniu podniósł, że członków jest 211 a udziałów 214. Wydziałowi udzielono absolutoryum.

Reforma wyborcza do Sejmu pruskiego.

Berlin. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu pruskiego przy pierwszym czytaniu przedłożenia rządowego o reformie wyborczej i o wolności wyborów, minister spraw wewnętrznych Bethmann oświadczył, że oba przedłożenia muszą być razem traktowane. Obowiązkiem państwa jest przeszkodzić powtórzeniu się zakłócenia akcji wyborczej z r. 1903. Rząd uważa znaczniejsze zmiany swoich projektów za niedopuszczalne. Następnie minister omawiał szczegóły przedłożenia, pomnażającego liczbę mandatów o 10 i oświadczył, że podział na klasy jest nieodzownie konieczny. Ustawa sejmowa na wzór ordynacji wyborczej do parlamentu niemieckiego jest nie do przyjęcia. Kiedy zaprowadzono powszechne głosowanie do parlamentu, panowały inne stosunki, niż obecnie. Wówczas zaufanie ludności było nieograniczone, a teraz przeważa gorzkie uczucie niechęci. Nieszczęściem wszelkiej akcji politycznej jest, że się ją ocenia wedle skutków, jakie wywrze na socjalną demokrację, że prasa nie jest niezawisłym wyrazem partyi, lecz, że wykonuje dyktaturę partyjną, bez względu na dobro kraju. Czas już, aby najlepsze i najszlachetniejsze siły ze stanu tego uwolnić. Szerokie koła pragną zbudować potęgę na fundamentach nienawiści i terrozu; inne warstwy narodu mają już dość tego, i do nich przyszłość należy.

W dyskusji mówcy konserwatywni witali przedłożenie rządowe z wielkim zadowoleniem, natomiast wolnomyślni i Polak Głębocki wystąpili przeciw ustawie, gdyż zatrzymuje klasy wyborcze, i jest konglomeratem niedorzeczności i niesprawiedliwości. W końcu przedłożenie przekazano komisji.

Z bałkańskiego chaosu.

Sotia. (Tel. wł.) Prezydent komitetu greckiego w Monastyrze, adwokat Zingara, został zamordowany przez jednego z członków komitetu bułgarskiego. Jestto odpowiedź na terroryzm band greckich.

Zbrojenie się państwewek.

Berno szwajcarskie. (TBK.) Rada Stanu uchwaliła 10 i pół miliona franków na powiększenie zapasów amunicji i 670.000 fr. na nowe uzbrojenie dla wojsk górskich.

Belgrad. (TBK.) Dziennik „Stampa“ donosi, że 5 członków komisji, powołanej do wypróbowania rozmaitych systemów armat, oświadczyło się za fabryką Schneidra w Creusot a 5-ciu za fabryką Skody.

Strajk górników.

Leus. (TBK.) Dyrektor tutejszej kopalni wystosował imieniem wszystkich właścicieli kopalni do deputowanego Baslyego list, w którym podnosi, że właściciele kopalni poszli w ustępstwach do ostatecznych granic, i że ponownej konferencji z delegatami robotniczymi nie uważają za pożyteczną, gdyż budziłaby tylko niemożliwe do spełnienia nadzieje. W końcu list wyraża nadzieję, że robotnicy powrócą rychno do pracy i że nie zechcą dłuższym strajkiem wyrządzać szkody krajowym towarzystwom na korzyść zagranicy.

Strajk ogrodników.

Paryż. (TBK.) Dziesięć tysięcy pomocników ogrodniczych w departamencie Sekwany zawiesiło pracę z powodu odmowy podwyższenia płacy.

Zatarg marokański.

Algezyras. (Ag. Hav.) Wczoraj o godz. 11 m. 40 delegaci niemieccy, którzy dotychczas zajmowali oporne

stanowisko, zgodzili się, ażeby na dziś zwolano komitet redakcyjny. Plenarne posiedzenie komisji z powodu choroby niemieckiego delegata Radovitz, odbędzie się dopiero w poniedziałek.

Algezir. (Ag. Hawasa) Komitet redakcyjny obradował wczoraj nad sprawą policyjną i uchwalił projekt, złożony z ośmiu artykułów, z tych trzy ostatnie przedstawiają zakres działania inspektora, który ma rezydować w Tangerze i po inspekcji zdawać sprawę sultanowi a następnie ciału dyplomatycznemu w Tangerze. Inspektor ma pobierać 25.000 franków pensji. W projekcie powiedziano, że Francja i Hiszpania mają sultanowi dać do dyspozycji oficerów i podoficerów. W sprawie rozdziału portów między Francją i Hiszpanią przedłożenie nic nie mówi. W poniedziałek przedpołudniem będzie projekt przedłożony konferencji.

Wypadki i katastrofy.

Fairmont (w Stanach Zjednoczonych w Stanie Virginia.) (TBK.) Eksplozja, jaka się wydarzyła o 50 mil na południe stąd w kopalni w Century, zniszczyła kopalnię. Dotychczas wydobyto 10 trupów. Wielu górników brak.

Lens. (TBK.) Akcja około gaszenia pożaru postępuje naprzód tak, że spodziewają się rychłego ukończenia prac ratunkowych.

Z Rosyi i Zaboru.

Wyroki.

Warszawa. (Tel. wł.) Sąd wojenny w cytadeli warszawskiej skazał na śmierć przez powieszenie robotnika Rolnika, oskarżonego o zamach na policyjanta.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj wykonano tu wyrok na Czekalskim, skazanym niedawno przez sąd wojenny na rozstrzelanie za zamach na strażnika. Nie ulega wątpliwości, że był niewinnym.

Zamachy.

Łódź. (Tel. wł.) Trzech zbrojnych w rewolwery ludzi usiłowało wykonać napad na mieszkanie fabrykanta Kreczmera przy ul. Benedykta. Gdy córka nieobecnego fabrykanta wraz ze służącą otworzyły drzwi, pozostawiając zawieszony łańcuch, przybysze oświadczyli, że mają osobisty interes do p. K. Na to panna K., domyślając się, jakiego to rodzaju może być interes, zatrzasnęła drzwi. Wówczas w odpowiedzi jeden z bandytów strzelił w drzwi, a kula, przebiwszy je, ugodziła w nogę pannę Kreczmerównę. Sprawcy uszli.

Włocławek. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy dokonano zamachu na tutejszego policmajstra, sztabs kapitana Mironowicza i strażnika ziemskiego. Strzały chybiły. Sprawcy uszli.

Warszawa. (Tel. wł.) W Radomiu postrzelono śmiertelnie znanego inspektora szkolnego Stankiewicza, który w ostatnich czasach tak srożył się wobec nauczycieli ludowych za używanie języka polskiego.

Zamknięcie zakładów przemysłowych.

Berlin. (TBK.) Do biura Wolfa donoszą z Łodzi: Wskutek trwania strajku i niemożności wypełnienia zadań robotników administracye największych akcyjnych towarzystw fabrycznych Scheiblera i Poznańskiego wydalili wszystkich robotników w liczbie 16.000 i zamknęły fabryki.

Ujęcie bandy rozbójniczej.

Sosnowiec. (Tel. wł.) W tych dniach wykryto tu nareszcie całą zorganizowaną bandę, która ostatnimi czasy dokonywała licznych rozbojów w powiecie będzieskim.

Przy ujęciu jednego ze zbójów nastąpiło starcie z policją i kozakami, do których strzelano z rewolwerów. Ujęto ogółem 7 ludzi. Ranni zbóje, których oddano do szpitala w Zawierciu, wskazali pewnego młynarza, u którego przechowywali broń.

Berlin. (Tel. wł.) Z Katowic donoszą tu, że w Zawierciu aresztowano ośmiu rabusiów, którzy napadli na hutmistrza Erbenę. Czterech zastrzelono, dwaj zdołali uciec a dwóch rannych oddano do szpitala.

† Antoni Estreicher.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj zmarł tu znany w szerokich kołach lekarz-filantrop, dr. Antoni Estreicher, brat b. dyrektora biblioteki Jagiellońskiej, dr. Karola Estreichera.

Groźne horoskopy.

Kraków. (Tel. pryw.) „Czas“ donosi z Moskwy, że na dłuższy spokój nie można liczyć, lecz, że owszem, powszechnie przypuszczają, iż jeszcze przed świętami, a najdalej na Wielkanoc wybuchną starcia, przygotowywane nie tylko przez rewolucjonistów, ale także przez zwolenników „Ancien Regime“. Widmo kontrrewolucyjnych tarcz z Gringmuthem i Kruzszewaniem na czele staje się coraz wyraźniejszym. Prowokacyjne proklamacye, drukowane przez policję w Petersburgu, zostały wprowadzić w stolicach skoniskowane, mimo to rozdaje się je w wielkich ilościach na prowincyi, zwłaszcza w Kijowie i Mińsku.

Wrzenie w armii.

Paryż. (Tel. wł.) Donoszą tu z Petersburga, że załogi marynarki w Petersburgu i Kronsztadzie są tak wzburzone, że musiano je internować w koszarach, gdzie strzeże ich wojsko lądowe.

Prawybory do Dumy.

Petersburg. (Tel. wł.) Ogólne oburzenie wywołat sposób, w jaki przeprowadzono prawyborów w fabrykach

putiłowskich, gdzie pracuje 11.400 robotników. Kiedy robotnicy postawili kandydatów, niemitych władzom policyjnym, policya natychmiast 11 z nich uwięziła i nakazała nowych kandydatów postawić.

Na to robotnicy rozeszli się, a tylko część robotników zorganizowanych postawiła nowych prawyborców i wśród krzyków natychmiast wybór ich ogłosiła. Policya na to natychmiast zatwierdziła te wybory.

Petersburg. (Tel. wł.) Rada ministrów rozpatrywała pierwsze rezultaty wyborów. Sfery rządowe są z dotychczasowego ich przebiegu bardzo niezadowolone.

Kraków. (Tel. pryw.) „Czas“ donosi z Petersburga, że wedle wiadomości z prowincyi, w wynikach wyborów do Dumy największy sukces odnoszą popi.

Postępowy sposób głosowania.

Petersburg. (Tel. wł.) W pałacu taurydzkim posłowie głosować będą za pomocą lampek elektrycznych z napisami „tak“ i „nie“. Takie lampki będą przymocowane przy każdym pulcie poselskim.

Ukaz o budżecie państwa.

Petersburg. (Pet. Ag.) „Zbiór ustaw“ ogłasza ukaz carski o ustawodawczem zatwierdzeniu budżetu państwa. Budżet ma być d. 14 października przedłożony Radzie państwa i Dumie, do d. 14 grudnia zatwierzony za rok ubiegły. Gdyby przy obradach nad budżetem okazały się jakieś różnice zdań, to sporne kwestye mają być przekazane do rozstrzygnięcia komisji, złożonej z członków Rady państwa i Dumy. Uchwały tej komisji mają być ponownie przedłożone obu ciałom ustawodawczym. Gdyby jeszcze nie osiągnięto zgody, wówczas budżet za rok ubiegły ma wejść w życie w formie prawizoryum.

Ustąpienie Wittego.

Petersburg. (Tel. wł.) „Russkoje Slovo“ donosi, że hr. Witte pozostanie na urzędzie prezesa ministrów tylko do chwili zebrania się Dumy państwowej. Jego następcą zostanie prawdopodobnie były minister skarbu Kokowcew. Kokowcew po otrzymaniu dymisyi przyłączył się zaraz do zwolenników Trepowa i był uczestnikiem narad garści wsteczników, gromadzących się w Carskiem Siole koło Trepowa. Kokowcew otrzymał bez wiadomości Wittego misję wyjazdu do Paryża celem traktowania tamże o pożyczkę. Zawiadomił Wittego o tej misji dopiero w przeddzień wyjazdu. Witte usunie się prawdopodobnie do życia prywatnego. Być może jednak, że zostanie prezydentem zreorganizowanej Rady państwa.

Berlin. (Tel. wł.) „Vossische Ztg.“ w depeszy z Petersburga zaprzecza stanowczo pogłoskom o ustąpieniu Wittego i twierdzi, że stanowisko jego jest bardzo silne.

Stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Petersburg. (Tel. wł.) „Russkoje Slovo“ donosi, że w najwyższym zarządzie państwa nastąpią wkrótce ważne zmiany. I tak w połowie kwietnia ustąpi obecny minister spraw zagranicznych hr. Lamsdorf, który i tak jest wobec opinii w Rosyi zupełnie skompromitowany. Jego następcą zostanie ambasador rosyjski w Paryżu Nelidow. Urzędować będzie Nelidow przeciw tylko przejściowo. Nelidow bowiem jest słabego zdrowia, tak że nie może mieszkać w Petersburgu w zimie. Ustąpi tedy na jesieni miejsca jakiemuś innemu kandydatowi, który zostanie stałym ministrem spraw zagranicznych.

Prasa wobec pożyczki wewnętrznej.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi z Petersburga, że w prasie rosyjskiej rozpoczyna się propaganda przeciwko wewnętrznej pożyczce rosyjskiej. Dzienniki piszą, że w razie, jeżeli rząd zdecyduje się istotnie na wypuszczenie tej wewnętrznej pożyczki, to należy ją tak długo bojkotować, dopóki rząd nie zgodzi się na danie obiecanej konstytucyi. Ta propaganda prasowa, zdaje się, będzie miała powodzenie, tak, że rząd wpadnie w bardzo trudne położenie finansowe.

Straty podczas ostatniej wojny.

Berlin. (Tel. wł.) Jak z Petersburga donoszą, ministerstwo wojny ocenia straty wszystkich okrętów w ciągu wojny rosyjsko-japońskiej, łącznie z okrętami zdobytymi przez Japonię, na 250 milionów rubli.

Różne wieści.

Berlin. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą: Dotąd brak wszelkiego śladu rabusiów banku w Moskwie. Wprawdzie na dworcu Mikołajewskim aresztowano mężczyznę, który przybył z Moskwy i u którego znaleziono kilka bomb, tudzież kilkanaście tysięcy rubli, to jednak nie zdołano mu udowodnić, że brał udział w rabunku.

Kraków. (Tel. pryw.) „Nowa Reforma“ drukuje protest prawników Królestwa Polskiego przeciw bezprawiom, popełnianym przez władze warszawskie.

Warszawa. (Tel. wł.) Z więzień tutejszych, oraz z więzienia w twierdzy Modlinie, wypuszczono na wolność trzymany od miesiąca zecerów „Kuryera Codziennego“.

Moskwa. (Tel. wł.) „Russkaja Gazeta“ donosi, że 37.000 robotników bojkotuje Dumę.

W Finlandyi rozpoczęły się aresztowania emigrantów rosyjskich.

Warszawa. (Tel. wł.) Wysłano w tych dniach egzekucye wojskowe do kilku powiatów gubernii warszawskiej i siedleckiej, dla ściągania zaległych podatków.

Petersburg. (Tel. wł.) Sytuacja w Rosyi połudn. daje powód do poważnych obaw. Wszędzie wobec niepokojów agrarnych, strajków, jakoteż bojkotu robotni-

czego, wyborów do przyszłej Dumy wzmocniono załogi wojskowe.

Na giełdzie petersburskiej od ostatniego rabunku bankowego w Moskwie panuje znaczna depresya.

Kolonia. (Tel. wł.) „Köln. Ztg.“ dowiaduje się z Petersburga, że w Radzie państwowej na obecnych 60 członków tylko 5 oświadczyło się za zniesieniem kary śmierci. Wśród tych był również i hr. Witte. Uchwała większości i mniejszości przedstawiona będzie carowi.

W obronie ptactwa.

Od sekretarza gal. Tow. ochrony zwierząt, dr. Limbacha, otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Dwukrotnie w krótkim czasie poruszoną została w kronice „Słowa Polskiego“ sprawa handlu ptaszkami śpiewającymi na placu Strzeleckim.

Wdzięczność się należy szan. Redakcyi, że te sprawy porusza w łamach swego pisma, bo tym sposobem ogół publiczności dowiaduje się nie tylko o karygodności czynu, ale może często skutecznie przeciwdziałać. Plac Strzelecki jest rzeczywiście miejscem nietylko handlu ptaszkami, ale i miejscem wielkiego ich dręczenia i godnie, naturalnie w ujemnym kierunku, stanąć może obok placu św. Teodora i placu Rybiego. Są to 3 miejsca, gdzie uczucia ludzkości na wielką próbę są wystawione.

Autor artykułu „W obronie ptactwa“, p. Poluszynski, słusznie oburza się na ten niegodny handel, ale niesłusznie obwinia Towarzystwo, że nic w tym kierunku nie robi i niesłusznie nazywa nas papierowymi członkami. Gdyby szanowny autor był członkiem Towarzystwa, to właśnie jego obecność na placu Strzeleckim świadczyłaby, że Towarzystwo było na miejscu i skutecznie działało. Gdyby był członkiem i bywał na naszych zgromadzeniach, toby się był dowiedział, że Towarzystwo ma zawsze ten plac w swej opiece i jak tylko może, utrudnia handel.

Podpisany sekretarz jest prawie co niedzielę, o ile mu tylko obowiązki zawodowe pozwalają, na placu Strzeleckim i to o różnej porze, i wczesnym rankiem i przedpołudniem i niejedną tuzin ptaszków uzyskało przez niego swą wolność, a interwencya w tym względzie nie należy do przyjemności, a ptaszniczy, to ludzie brutalni i niejedną tam groźbę usłyszeć można, na którą reagować niema sposobu.

Zapewne szanowny autor bardzo rzadko tam bywa, bo byłby z pewnością często tam podpisanego spotkał, a nie wątpię, że byłby mu nieraz z pomocą pospieszył przy interwencyi z ptasznikami. Byłby także często tam spotkał pana Tauletta, inspektora policyi, który nie tylko z polecenia Dyrekcji policyi na nasze starania, ale także jako nasz długoletni gorliwy członek, z własnej inicjatywy bardzo często na placu się pojawia i handel utrudnia, co mu tem łatwiej przychodzi, gdyż ma zaraz egzekutywę w ręku. Strażnik miejski, Znamichowski, jest do dyspozycji członków i sam także ptaszników pilnuje, za co bywa od dłuższego czasu roczniecznie ze szczupłych naszych funduszów wynagradzany.

Z tego przedstawienia rzeczy może się szan. autor przekonać, że niesłusznie nazwał nasze Towarzystwo papierowym, ale mimo to wdzięczni jesteśmy jemu, że poruszył tę sprawę, raz, że polemika ta zachęci może niejednego, aby zaglądnął na ten plac, a im częściej nieznajomi tam się będą pokazywać, tem łatwiej przydąbać ptaszników na gorącym uczynku, a potem, że dał się nam poznać, jako gorący zwolennik naszej idei i dlatego niniejszem zapraszamy go, aby pomnożył nasze i tak nieliczne szeregi.

Wpis przyjęcie podpisany sekretarz Towarzystwa (pl. Bernardyński 7).

Dr. LIMBACH.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 23 marca br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. z pp.)		Temperatura	
				Naj-w. w nocy	Naj-n. w dzień	Naj-w. w nocy	Naj-n. w dzień
7 rano	731.4	0.7	E ₂	0.3	6.4	-	-3.0
2 popoł.	728.5	5.1	ESE ₂				
9 wiecz.	725.6	5.6	ESE ₂				

Uwaga: Pochmurno, kilkakrotnie nieznaczny deszcz. Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, opady.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Grybowie, z grupy gmin miejskich, rozpisano namiestnictwo na dzień 19 kwietnia b. r.

— **Z życia młodzieży.** Nadzwyczaj. walne zgromadzenie członków akad. Tow. „Związek“ odbędzie się w niedzielę 25 b. m. o g. 1/23 popoł.

— **Odczyty.** W Stowarzyszeniu kat. młodz. rękodz. „Skala“ we Lwowie wygłosi w niedzielę dnia 25 b. m. p. Stanisław Kościński odczyt p. t. „Dzieje porozbiorowe Polski“. Początek o godzinie 5 popołudniu. Wstęp wolny.

— **Z Biura Ligi pomocy przemysłowej.** Komitet wykonawczy wydziału Ligi pomocy przemysłowej na posiedzeniu z dnia 13 b. m. mianował p. Stanisława Sokołowskiego, dotychczasowego korespondenta Biura Ligi pomocy przemysłowej, sekretarzem i zastępcą kierownika tegoż biura.

— **20.000 koron honoraryum** agenta policyjnego. Agent policji lwowskiej p. Lieblich zaskarżył St. Wurma, właściciela kapeli świątowej i kilkunastu kamienie we Lwowie, o wypłatę 20 000 k. honoraryum. Sprawa miała

się następująco: St. Wurm przyjechał z Londynu do Lwowa, aby tu wydać swą córkę za mąż. W tym samym czasie pojawiła się w jednym z pism lwowskich notatka, że p. Wurm jest współnikiem przychwyconego wówczas w Londynie fałszerza pieniędzy Schapiry. St. Wurm, podrażniony tą notatką, powiedział do agenta Lieblich, że jeżeli wykryje autora tego oszczerstwa, da mu 20.000 kor. Lieblich autora wykrył, lecz St. Wurm odmówił mu wypłaty nagrody. Otóż Lieblich zaskarżył teraz St. Wurma przed sądem cywilnym o wypłatę tych 20.000 kor. Rozprawa odbędzie się w przyszłym tygodniu; budzi ona wielkie zainteresowanie w kołach... agentów policyjnych.

Powyższa historia potwierdza jeszcze raz znaną powszechnie rzecz, że specjalnością Lwowa jest obmowa, paszkwil i szukanie przyjemności w oczernianiu bliźniego; ale stwierdza także i to, że we Lwowie rzemieślnicy kradną i rozbijają coraz bezczelniej, policja nigdy żadnego nie schwyta, a agenci policyjni z honoraryów za inne zgola usługi budują kamienice, nieraz nawet po kilka.

Napad na dom i zabicie dziecka. Wśród nożowników lwowskich prym wiodą od niepamiętnych czasów zawsze rzeźnicy, ludzie przywykli do widoku krwi, brutalni, bezlitośni a przeważnie zawsze uzbrojeni w swe fachowe narzędzia, to jest nóż, siekacz lub topór. To też, ilekroć zajdzie jakie nieporozumienie w szynku lub na ulicy, ile razy zdarzy się sprzeczka domowa a rzeźnik jaki jest przy tem obecnym, krew leje się strumieniem a często gwałnie i życie ludzkie.

Taki to „czeladnik“ właśnie Burcio Agir, zapalał nienawiścią ku czeladnikowi malarskiemu N. Mittagowi, zamieszkałemu ze swą rodziną przy ul. „Pod Dębem“ w domu l. 24. Dobrawszy sobie drugiego rzeźnika do pomocy, wpadł Burcio ubiegłej soboty wieczorem do mieszkania Mittag'a i powaliwszy go na łóżko, począł bić bez miłosierdzia, znęcając się nad ofiarą wprowadziło obu łotrów w wściekłość taką, iż gdy żona Mittag'a zbliżyła się z dzieckiem na rękę, chcąc bronić męża, Burcio dobył siekacza i zamachnął się na nią. Przerazona kobieta uchyliła się instynktownie a straszliwy cios, ominawszy ją, ugodził w głowę trzymanego na rękę dziecięcia. Na krzyk pobitych zbiegli się lokatorowie domu, przytrzymali obu nożowników i oddali w ręce policji. Po przesłuchaniu świadków zajścia i pokrzywdzonych oddano obu zbrodniarzy w poniedziałek wieczorem krajowemu sądowi karnemu z oskarżeniem o gwałt publiczny i ciężkie uszkodzenie ciała. Jeszcze nie ukończono śledztwa przeciw obu zbrodniarzom a już je trzeba rozszerzyć w kierunku zabójstwa, zranione bowiem dziecko zmarło onegdaj późnym wieczorem na rękach zrozpaczonych rodziców, skutkiem ciężkiej rany, zadanej przez zbrodniarzy. Komisya policyjno-lekarska poleciła zwłoki dziecka odwieźć do instytutu medycyny sądowej celem przeprowadzenia obdukcji.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. 23 marca. (Tel. wł.) Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 37'40 do k. 37'60. Tendencja: bez interesu.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 62'50 do 63'—. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzy-

niach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do — beczkami, do —.

Tendencja: stała.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 41'— od K. 42'20. W beczkach K. 42'60 do 45'55.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń: d. 23 marca. Kursy giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 287'75, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 291'—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 260'—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 263'—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 100'—, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22'60, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 472'—, Clary 40. m. k. 144'—, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 78'—, Losy m. Krakowa 20 zł. 91'—, Pożyczka m. Lublany 4, zł. 61'—, Oten 40 zł. 164'—, Palfiy 40 zł. m. k. 15 169'—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 49'75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 30'75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 54'—, Salma 208'— zł. m. kon. 71'—, Pożyczka salcburska 153'50. zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. — 153'—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 526'—.

Paryż, d. 23 marca. Trzy procent. renta 99'30, —.

Berlin, d. 23 marca. Banknoty austriac. 85'10, Spirytus —.

Frankfurt, d. 23 marca. Austr. kred. 210'90, Laura —, Disconto 190'40. Koleje państwowe —, Alpy —. Usposobienie:

Depeze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 24 marca Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 669'25 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 789'50, Akcje Anglo banku 303'50, Akcje Unionbanku 561'50, Akcje Länderbanku 437'50, Akcje Bankvereinu 562'50, Akcje Boden credit 1056 —, Akcje gal. Banku hipotecz. 504'50, Akcje kolei państwowych 673'50, Akcje kolei południowej 123'75 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal, 444'50, Akcje kolei półn. — 5700, Akcje kolei czern. 581'75 Akcje Alpy 540'75, Akcje Rima Muranyi 535'—, Akcje Prag. Tow. żel. 2640'50 — Akcje Fabryki broni 500 —, Akcje tureckie tyton. 380'—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 615'— —, Oblig. węg. ind. 95'65, Renta majowa 99'60, Austr. Renta koronowa 99'60 Węg. Renta koronowa 94'20, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98'60, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98'65, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100'80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111'75, 4 proc. listy Banku kraj. 99'—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101'55, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. —, Obligacje propinacyjne 99'55, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99'30, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 98'05, Losy tureckie 153'—, Marki 117'52, Ruble 251'—, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. — Usposobienie: stałe.

Wiedeń. (Tel. wł.) Te same motywy, które w ostatnich dniach spowodowały powstrzymanie się targu od interesów, mianowicie sprzeczne wiadomości o przebiegu konferencji marokańskiej, nałożyły ponownie w dniu wczorajszym większą rezerwę. Mimo to tendencja podstawowa targu pozostała dość silną. W południe nastąpił zupełny zastój interesów, a giełda została zamkniętą z osłabionymi kursami.

Berlin, 24 marca. Przy zamknięciu wczorajszym: giełdy: Kredyty 210'50, Staatsbahny 143'90 Disconto Comandit 190'40, Berlin Tow. handl. 174'60, Laura 247'40. Ro-

numery 241'— Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Ru- bel za gotówkę 213'40, Kolej warsz.-wied. 125'25, Kolej mo- rza śródziemnego —, Kolej Meridiona:na 152'75, Losy tureckie 148'50, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 225'10, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolida- cyje 424'— Lombardy 23'80, Kolej Henry 135'25, Niemiecki bank narodowy 133'75, Kanada Proferred 174'70, Akcje że- glugi hamburskiej 168'25, Kurs warszawski —, Huta „Downersmark“ 255'50.

Berlin. 24 marca. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kre- dytowe 210'50, Staatsbahny 143'90, Lombardy 23'80, Di- sconto Comandit 190'45, Ruble 213'40. Tendencja: osłabiona.

Frankfurt, d. 24 marca. Wczorajsza giełda wie- czorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta 100'55 Austr. renta złota 100'50, Austr. akcje kre- dytowe 211'30, Staatsbahny 144'— Lombardy 23'90, 4-proc. austr. renta koronowa 100'— Tendencja: silna.

Paryż, d. 24 marca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99'30, 4 proc. renta włoska — 4 proc. hiszpańskie Exteriores 95'15, Losy tureckie 146'—, Nowe tureckie Consoie —, Ottomany 650'— Debet 472'—, Chartered —, Rio-Tinto —, Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bul- garska —, Renta grecka — Tendencja.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 23 marca. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 16'46 do 16'48, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od 16'34 do 16'36, Żyto na kwie- cień 1906 r. od 13'62 do 13'64, Żyto na paźd. od 13'32 do 13'34, Owies na kwiecień 1906 r. od 15'50 do 15'52 Owies na paźd. od 12'44 do 12'46, Kukurudza na maj 1906 13'44 do 13'46, kukurudza na lipiec od 13'64 do 13'66, kukurudza na sierpień od — do —, Rzepak na sierpień od 27'60 do 27'80. Pogoda: łagodniejsza.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 23 marca b. r.

Hotel Imperial. Hr. Klemens Dzieduszycki z Mar- tynowa, hr. Karol Scipio z Krakowa, hr. Fryderyk Rysz- czewski z Dolna, Zofia Michałowska z Kijowa, Bronisław Kosielski z Podola rosyj., Jan Brandys z Wielkich Drog, Jerzy Woroszyński z Oleska, Leon Gralewski z Rosyi, Ka- zimierz Wołkowiński ze Stryja, Konstany Kownacki ze Swi- tarzowa, Franciszek Jaruntowski z Twierdzy, Zygmunt Hoffmann ze Stanisławowa, Zygmunt Mars z Limanowy, Maurycy Somerstein z Burkanowa, Celina Żebrowska z Po- dola rosyj., dr. Julian Aronson z Krynicy.

„OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu „OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor. Adres: Lwow, ul. Piekarska 12 wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 139

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 22 marca 1906 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Table with columns for 'Ogólny dług państwa', 'Dług państwa krajów koronnych', 'Obligacje kolejowe', 'Obligacje pierwszeństwa kolejowe', 'Dług państw. kraj. kor. węgier.', 'Inne publiczne pożyczki.' and 'Oblig. prop. Bukowiny'.

Table with columns for 'Gal. poz. kraj. z r. 1893', 'Listy zastawne', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Węg.-Gal. kolej em.', 'Losy procentowe', 'Losy bezprocentowe'.

Table with columns for 'Czerw. krzyża węg. tow.', 'Fundacyi arcyks. Rudolfa', 'Salma po 40 zł. m. k.', 'Pożyczka miasta Salzburga', 'Tureckie obl. kol. po 400 fr.', 'Komunalne m. Wiednia', 'Kupony i 3% obligacje premiiowe', 'pre- 3% austr. zakł. kr. ziem.', 'miłowe 4% pożyczki pr. węg. Banku hip.', 'Akcje (przedsiębiorstw transportowych)', 'Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.', 'akcje zakł. 200 zł.', 'Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.', 'Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.', 'Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.', 'Lwów-Kleparów-Jaworów 4%', 'wschodn. gal. lokal. 200 zł.', 'państwowych 200 zł. = 500 fr.', 'węg. galicji. lokal. 200 zł.', 'Akcje banków (za sztukę)', 'Banku Anglo-austr. 240 Kor.', 'Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor.', 'Peszt. Banku handl. 1000 K.', 'Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.', 'Węg. Banku kredy. 400 Kor.', 'Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.', 'Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.', 'Banku dla krajów koronnych 400 Kor.', 'Banku Austro-węg. 1400', 'Czech. Banku Związku, 200 Kor.', 'Zivnostenska banka 200 Kor.', 'Akcje (przedsiębiorstw pr. emysłowych)', 'Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.', 'Schoenitzky 500 Kor.', 'Wiedeń. (Czeki, dewizy krótkotermin.)', 'Berlin niem. m. bank za 100 marek', 'Londyn za 10 funtów szter.', 'Paryż za 100 fr.', 'Petersburg i Warszawa za 100 rubli', 'Włoskie banknoty za 100 lirów', 'Waluty', 'Dukat cesarski.', '20-frankówka', '20-markówka', 'Suweyn angielski zł.', 'Niemieckie banknoty za 100 marek', 'Włoskie banknoty za lir 100', 'Ruble banknoty za 100 rubli'.